Witowice

Witowice

Witowice to z pewnością jedna ze starszych miejscowości na ziemi nadgoplańskiej. Nazwa wsi wskazuje, że we wczesnym średniowieczu musiała być ona własnością rycerza o imieniu Wit. Na początku XIV wieku właścicielem osady był Wojciech z Kobylnicy. W późniejszych latach, Witowice uległy rozdrobnieniu – w XV wieku nazywano je nawet wsią zagrodową. W kolejnym stuleciu mieszkały tu rodziny Witowskich, Wyganowskich czy Światalskich. W czasie zaborów nazwa wsi uległa zmianie na Weitendorf (do 1912 jako Gut Weitendorf). Pod koniec XIX wieku miejscowość, której obszar wynosił 339 ha, liczyła 102 mieszkańców (w tym 99 katolików) oraz 6 domów.

W początkach XX wieku Witowice przeszły na własność Pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, która sprowadza do wsi osadników z głębi Cesarstwa. Wraz ze zwiększaniem się liczby ludności pochodzenia niemieckiego, we wsi powstała szkoła ewangelicka oraz cmentarz. Władze niemieckie utworzyły wtedy nową gminę Weitendorf, w skład której oprócz Witowic wchodził także Karsk, Kobylnica Królewska i Szlachecka. W międzyczasie we wsi działał także młyn i gościniec.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości nie zmieniło w znaczący sposób struktury narodowościowej – wieś nadal zamieszkiwali Niemcy. Nowe władze w budynku szkoły ewangelickiej urzadziły szkołę powszechną. Podobnie do celów publicznych wykorzystywano także gościniec (m.in. jako lokal wyborczy czy miejsce szczepienia zwierząt).

Wspomniany obiekt oraz pobliska kuźnią (oba budynki istnieją do dziś) miały jednego właściciela. W okresie międzywojennym gościniec był w posiadaniu Fabiana z Kobylnicy, następnie Franciszka Heya z Karska (jego ojciec Rudolf miał tam własny zajazd), a na samym końcu – Leszczyńskiego z Witowic.

Przed drugą wojną światową wielu miejscowych gospodarzy działało w organizacjach o charakterze gospodarczo-patriotycznym: Kółku Rolniczym, Towarzystwie Powstańców i Wojaków (zarówno KR jak i TPiW miało swą siedzibę w

Ostrowie nad Gopłem). W 1930 roku z inicjatywy Kazimiery Miech powstało w Witowicach Kółko Włościanek.

W czasie II wojny światowej w miejscowości doszło do makabrycznego wydarzenia. 4 października 1939 roku zamordowano tutaj czterech Polaków: Jakuba Przybysza, Tadeusza Stawickiego, braci Józefa i Władysława Świderskich. Nie wiadomo jaki był powód mordu, jednakże w materiałach źródłowych wskazano na donos kilku niemieckich gospodarzy. Naoczni świadkowie wydarzenia Józef Durniat i Wincenty Legumina zeznali, że gdy zakopywano ciała, ofiary nadal dawały znaki życia. Po ekshumacji cała czwórka została ponownie pochowana 23 kwietnia 1945 roku na cmentarzu parafialnym w Ostrowie nad Gopłem.

Do dziś we wsi można zobaczyć bydynek gdzie najpierw znajdowała się szkoła ewangelicka, a poźniej szkoła powszechana. W Witowicach pamiętano także o ofiarach II wojny światowej i postawiono ku ich pamięci pamiątkową tablicę. Ponadto warto zwrócić uwagę na budynek dawnej kuźni i gościńca, które znajdują się na skrzyżowaniu dróg powiatowych.